

„MINISTER WĘGLA I SMOGU”. AKTYWIŚCI PROTESTUJĄ PRZECIWKO NORMOM JAKOŚCI PALIW [KOMENTARZ]

„Zdrada”, „minister węgla i smogu”, „resort energii woli brudny węgiel niż czyste powietrze” – takie określenia padają od kilku dni pod adresem Ministerstwa Energii. Wszystko ze względu na projekty rozporządzeń dotyczące norm jakości węgla, które trafiły 13 sierpnia do konsultacji publicznych.

13 sierpnia na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano – w ramach **konsultacji publicznych** - szereg dokumentów wykonawczych do ustawy o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw. Wśród nich znajduje się **kluczowe dla walki o czyste powietrze w Polsce rozporządzenie w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych**.

Już sama **data rozpoczęcia konsultacji** oraz ich **długość** wzbudziły niemałe kontrowersje. Aktywiści zarzucili Ministerstwu Energii, że materiały zostały opublikowane **tuż przed 15 sierpnia**, a więc przed świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, czyli **dniem wolnym** od pracy, który można było **łatwo połączyć z weekendem**. Wielu Polaków zdecydowało się wtedy **wyjechać na urlop**. Co więcej, konsultacje trwały ledwie... **tydzień** – kończą się one dziś, czyli 21 sierpnia.

Jednakże, najpoważniejsze zarzuty aktywistów dotyczą **treści** opublikowanych dokumentów.

„Szumne zapowiedzi rządu o podjęciu walki ze smogiem **nie mają już żadnego realnego znaczenia**. Dla ruchu antysmogowego są one **niewiarygodne**. Program Czyste Powietrze jest jedynie atrapą” – pisał Andrzej Guła, współzałożyciel Krakowskiego Alarmu Smogowego, komentując rozporządzenie przedstawione przez Ministerstwo Energii. Nazwał on rozwiązania zaproponowane przez ten akt wykonawczy „**usankcjonowaniem najgorszych patologii na rynku węgla**”.

Rozporządzenia skrytykował też Polski Alarm Smogowy. W [oficjalnym stanowisku](#) tej organizacji stwierdzono, że „propozycja Ministerstwa Energii **stoi w sprzeczności** z rządowym programem **Czyste Powietrze**”.

Z apelem do premiera Mateusza Morawieckiego i ministra Krzysztofa Tchórzewskiego zwrócił się także **marszałek województwa małopolskiego Jacek Krupa**. „Powyższy projekt rozporządzenia **nie daje realnej szansy na poprawę jakości powietrza**. Obecnie nie obowiązują żadne normy, co ułatwia sprzedaż paliw **złej jakości**. Wejście w życie rozporządzenia o projektowanym kształcie, **będzie realnym przyzwoleniem na takie praktyki**” – napisał w swoim [apelu](#).

Dlaczego akty wykonawcze przedstawione przez ME spotkały się z taką krytyką? Chodzi przede wszystkim o **poziomy wymagań jakościowych**, które zezwalają m.in. na dość wysoką zawartość **siarki, popiołu i wilgoci w paliwach**. Dopuszczają one także do obrotu węgiel o niskiej wartości energetycznej.

„Normy zezwalają na spalanie węgla o bardzo wysokiej zawartości wilgoci (nawet **24%**), siarki (nawet **1,8%**), popiołu (nawet **28%**) i niskiej wartości opałowej (18 MJ/kg). Tak słabe parametry uniemożliwiają osiągnięcie znaczącej poprawy jakości powietrza. Co więcej rozporządzenie umożliwia wprowadzanie do obrotu handlowego **odpadów węglowych** tj. **flotokonzentratów** czy **mułów**, poprzez ich mieszanie z miazami” – piszą w swoim [proteście](#) aktywiści Polskiego Alarmu Smogowego.

Projekt rozporządzenia dopuszcza też **odchylenie** wartości parametrów jakościowych paliw stałych. Oznacza to, że zawartość poszczególnych substancji może być jeszcze większa. Trudno nie W przypadku zawartości popiołu nie może on być większe niż **3%** wartości, w przypadku siarki całkowitej – **0,3%** wartości, dla wilgoci całkowitej – **3%** wartości, a dla zawartości części lotnych – **2%** wartości.

Według informacji, do których dotarł serwis Energetyka24, minister Krzysztof Tchórzewski jeszcze dziś ma **odnieść się** do krytyki rozporządzenia.